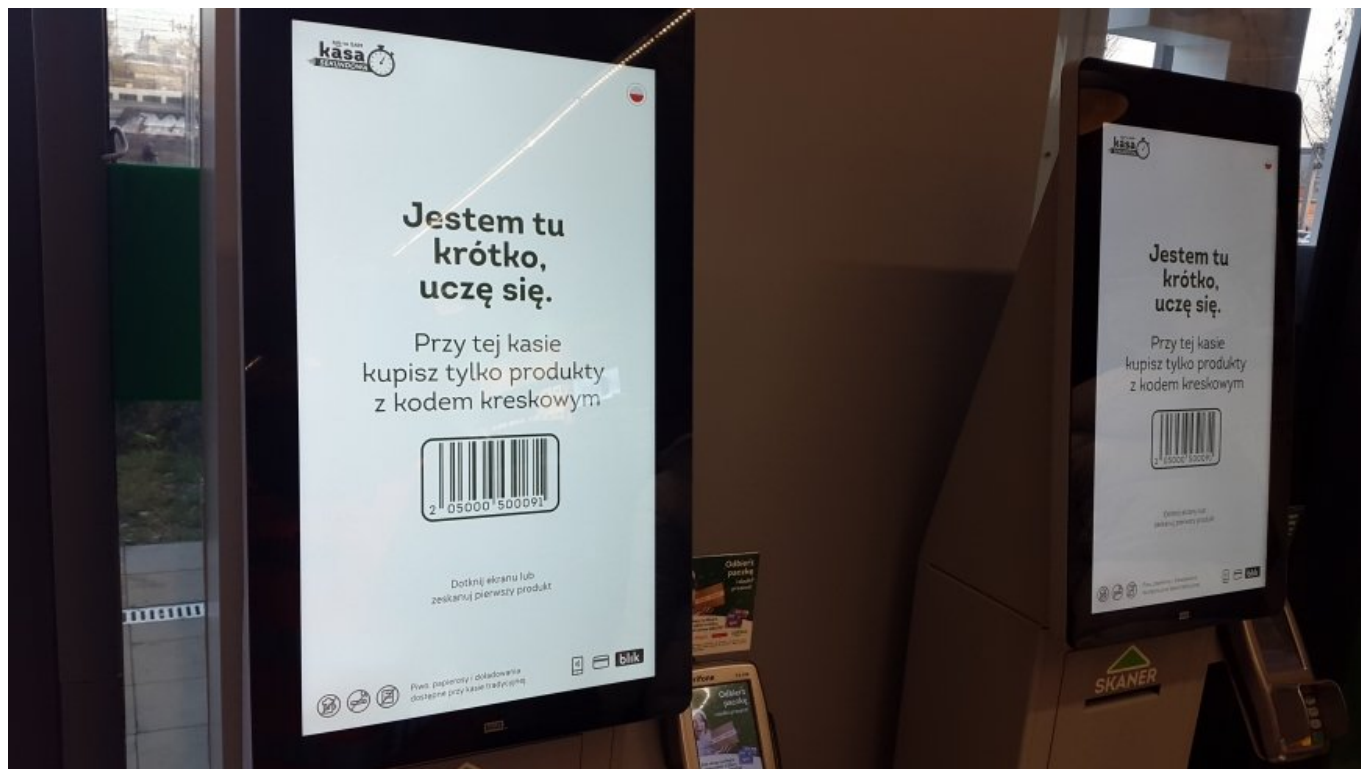


## Żabka testuje dwa rodzaje kas samoobsługowych [TYLKO U NAS]

data aktualizacji: 2019.12.19



**Żabka rozpoczęła testy kolejnego rodzaju kas samoobsługowych w wybranych sklepach - dowiedział się portal wiadomoscihandlowe.pl. Tym razem chodzi nie o kasy "jednosekundowe", rozpoznające wygląd produktów, lecz o bardziej tradycyjne urządzenia, w których skanowane są kody kreskowe.**

Żabka nie zdradza, w ilu sklepach prowadzony jest pilotaż obu rozwiązań. Sieć na razie nie chce również zadeklarować, w ilu spośród 6 tys. placówek mogłyby docelowo zostać zainstalowane tego rodzaju kasy, jeśli testy wypadną pomyślnie.

- Do czasu zakończenia testów nie możemy złożyć konkretnych deklaracji dotyczących wdrożenia tego narzędzia w całej sieci. Jest dla nas niezmiernie istotne, aby innowacyjne rozwiązania wprowadzać stopniowo, dając sobie czas na ich dopracowanie, a naszym klientom na przyzwyczajenie się do tych nowych udogodnień - przekazało biuro prasowe Żabki w odpowiedzi na pytania portalu wiadomoscihandlowe.pl.

Co ciekawe, Żabka w pierwszej kolejności - bo w lipcu 2019 r. - wystartowała w Poznaniu z testami nietypowych, innowacyjnych kas "jednosekundowych" ([kliknij, aby przeczytać więcej o tym rozwiązaniu](#)). Urządzenia te pozwalają klientom na skasowanie maksymalnie trzech produktów. Artykuły wykrywane są przez system na podstawie wizualnego rozpoznawania.

Dopiero w drugiej kolejności Żabka wstawiła do wybranych sklepów kasy samoobsługowe w zdecydowanie bardziej znanej i upowszechnionej na rynku wersji - skanującej kody kreskowe. Na urządzeniach wciąż widnieje komunikat "jestem tu krótko, uczę się", co wskazuje na wczesną fazę pilotażu.

- Kasy samoobsługowe przyspieszą obsługę i umożliwią naszym klientom dokonywanie samodzielnie płatności za zakupy. Ze względu na format naszych sklepów, analizujemy nie tylko szybkość obsługi, ale również bierzemy pod uwagę miniaturyzację rozwiązania tak, aby kasa mieściła w nawet najmniejszych naszych sklepach - tłumaczy biuro prasowe Żabki.

Sieć zapewnia, że zainteresowanie kasami samoobsługowymi ze strony franczyzobiorców jest "bardzo duże". Pozwala to na wysnucie wniosku, że Żabka nie ma innego wyjścia, jak tylko umożliwić rozpowszechnienie maszyn w najczęściej odwiedzanych sklepach. Tym bardziej, że coraz częściej na podobny krok decydują się jej konkurenci. Można zaobserwować, że kasy samoobsługowe stopniowo pojawiają się w coraz to mniejszych sklepach. A jak wiadomo, szczególnie w przypadku formatu convenience klient zainteresowany jest tym, by spędzić w sklepie jak najmniej czasu.

Kasy samoobsługowe od lat znaleźć można było w Polsce w hipermarketach takich jak Tesco, Auchan czy Carrefour, jednak w ostatnich latach kolejne sieci handlowe przekonały się do tego rozwiązania. Na jesieni tego roku **[pierwsze kasy samoobsługowe zainstalował dyskontowy Lidl](#)**. Do końca roku maszyny będą obecne w czterech lokalizacjach detalisty. Biedronka jest już o kilka kroków dalej i do marca przyszłego roku w samej tylko aglomeracji warszawskiej będzie posiadać kasy samoobsługowe **[w 116 ze 159 sklepów](#)**.

Kasy samoobsługowe wkroczyły już także do sklepów convenience. W drugiej połowie 2017 r. Carrefour wprowadził je do pierwszych placówek pod szyldem Carrefour Express. Latem 2019 r. z kas samoobsługowych można było skorzystać już w ponad 20 franczyzowych Carrefour Expressach zlokalizowanych w Warszawie, Gdańsku oraz Krakowie. Docelowo rozwiązanie ma się pojawić we wszystkich sklepach pomarańczowego konceptu Carrefour Express convenience.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/zabka-testuje-dwa-rodzaje-kas-samoobslugowych-tylk,59575>